

OPIEKUN KATOLICKI

N^o 42.

dawniej „Gazeta Górnośląska.”

Rok XIV.

Bytom (Beuthen O.S.) dn. 4 czerwca 1887.

„Opiekun Katolicki” wychodzi co środę i sobotę. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 markę; w Austrii z przesyłką 75 cent.; w Ameryce 1/2 dolara. Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja „Opiekuna Katolickiego” w Bytomiu (Beuthen O.S.) Dyngosstrasse 27. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 20 fen.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja w miejscu, jako też i w Wrocławiu Rudolf Mosse oraz Haasenstein & Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frencler, ulica Senatorska Nr. 18. — W Frankfurcie n. M. Daube & Co. — W Paryżu i na całą Francyzę A. Sławiński Paris, Rue Véseléy Nr. 3. Rękopisma nadane Redakcyi nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Bytom dn. 2 czerwca.

Nowy ukaz carski, z dnia 25 maja 1887, jest następującej treści:

Na całym szerokim, zachodnim, pogranicznym pasie państwa rosyjskiego, począwszy od niemieckich nadbałtyckich prowincyi skończywszy na Bessarabii, zatem na całym obszarze wszystkich ziem dawniej polskich, wzbroniono „cudzoziemcom” nabywać własność ziemską lub zawierać prawne umowy pozwalające posiadłość ziemską użytkować. Dziedziczenie bezwarunkowe i nieograniczone własności ziemskiej znajdującej się już w ręku cudzoziemców dozwolone tylko małżonkom i spadkobiercom w prostej linii. Inni spadkobiercy zobowiązani pozbyć się swego dziedzictwa ziemi w przeciągu trzech lat na rzecz krajowca. Jeżeli tego nie uczynią sami z wolnej ręki, nastąpi sprzedaż ich ziemskiej własności drogą przymusowej licy-

tacy, z której zyskana cena kupna będzie wypłaconą zmuszonemu do podobnej sprzedaży. W obrębie Królestwa Polskiego odsądzeni cudzoziemcy nawet od prawa pełnomocnych i samodzielnych administratorów majątków ziemskich. Własność gruntowa w miastach wyjęta z pod przepisów powyższego ukazu.

Jest on według dzienników rosyjskich, które go z niesłychanym podobno zadowoleniem przyjmują, uważany przedewszystkiem za jeden z najskuteczniejszych środków przeciw napływowi żywołu niemieckiego do zachodnich dzielnic państwa rosyjskiego. Od dawna już można się było spotykać w prasie rosyjskiej, w memoryałach urzędowych nawet ze skargami i obawami wywoływanymi kłującym w oczy faktem, że dziesiąta część blisko własności ziemskiej Królestwa Polskiego znajduje się już w ręku niemieckim. Z tego stanowiska uważając rzeczy

przedstawia się nowy ukaz jako nowe ogniwo owej wojny, jaką mimo trwającej nibyto nieprzerwanie przyjaźni politycznej, mimo nieprzewidzianych na dzisiaj dróg i wypadków przyszłości. Rosya i Prusy prowadzą z sobą w dziedzinie plemiennej, celnej, dziennikarskiej.

„Nowoje Wremia” uważając trwanie przepisów nowego ukazu wyraźnie za tymczasowe, wita z zadowoleniem rozporządzenie, zapobiegające dalszemu szerzeniu się w kraju rosyjskim Niemców, którzy Rosyan (tj. Polaków) powykupywali i ciągle wykupują...

Nie ma się co łudzić, ani przeczyć. Nie ma pono Niemca, nie ma pono żadnego, choćby najgorliwszego zwolennika obecnie w Prusach panującego systemu, któryby mógł zaprzeczyć oczywistości, że nowy ukaz jest bezpośrednim wynikiem zarządzonych przed dwoma laty, wydań pruskich. Bez tych wydań, bez tego przykładu, nie byłoby po-

TOMASZ WRAJT.

W mieście Manszester żył od roku 1780 do roku 1845 pewien robotnik, którego życie poucza nas, jak zadania obecnego stulecia, dotyczące spraw robotniczych i chlebobawców mogą być rozstrzygnięte bez wszelkich sporów, i bez naruszenia dotąd istniejącego porządku. On prosty robotnik nie posiadał większego wykształcenia, ani wielkiego majątku, ani też nadzwyczajnych talentów, lecz w nim był wielki zapal miłości ku bliźniemu, który udzielił mu siły do wykonania wspaniałych czynów.

Tomasz Wrajt był synem ubogich rodziców, którzy tylko skromne wykształcenie udzielić mogli. Będąc jeszcze bardzo młodym, musiał się udać do pracy, gdzie był zniewolony przebywać między złymi i surowymi ludźmi, od których widział tylko złe przykłady. Lecz jego pamięć na pobożną i dobrą matkę i obcowanie z pewnym szczerym i bogobojnym przyjacielem, utrzymywało go zawsze na drodze cnoty. Przez pilność, zgrabność i wierność udało mu się już w dwudziestym roku życia swego otrzymać w leżarni żelaza stopień dozórcy, w której przed sześciu laty rozpoczął pracę jako uczeń. — Pewnego dnia miał być oddalony pewien robotnik, który się dotąd okazał jako silny i zdatny do każdej pracy, ponieważ podług destuchów miał być przedtem więzieniem karany. Wrajt otrzymał rozkaz, aby tę sprawę wysledził. — Ów robotnik z początku zaprzeczał temu, lecz wreszcie przyznał się i ze łzami w oczach przyrzekał, że jest jego szczerym zamiarem, prowadzić teraz porządne życie, a już więcej nic złego nie popełnić. Całe usposobienie jego było tak przekonywające, że Wrajt bynajmniej nie wątpił o jego przyrzeczeniu; dla tego u przelożonych ręczył za niego, i takim sposobem otrzymał obietnicę, że ów robotnik może i nadal pracować. Lecz piśmienny rozkaz oddalenia go z pracy, był mu już przedtem wręczony, dla tego gdy nazajutrz posłano po niego, aby przyszedł do pracy, już go nie znaleziono, gdyż zabrał swój ubogi tłomoczek i już był poszedł. Wrajt podążył za nim, i znalazł go leżącego na drodze w wielkiej rozpacz-

Pocieszając go miłymi słowy, oświadczył mu, że na nowo do pracy przyjętym będzie, z kąd lepsze życie dla niego powstanie, zabrał go ze sobą do leżarni, gdzie pracując nadal, tak pocziwie się zachowywał, że najmniejszego powodu nie dał do skargi. Ten przypadek zrobił na Wrajta wielkie wrażenie. Wyobraził on sobie, jak wiele ludzi dla małych wykroczeń bywa od innych pogardzonemi i opuszczonemi; jak trudno takowym wyrobić sobie na nowo utrzymanie, któreby im umożliwiło prowadzić moralne życie; i jak nieufność chlebobawcy, bieda i ta okoliczność, że dawniej w złem towarzystwie się znajdowali, to wszystko naprzeciw nich złącza, się i występuje, aby na nowo do złego czynu ich zmusić. Czując Wrajt w swym sercu, jak każdego uczciwego człowieka jest obowiązkiem przyjść upadłemu w pomoc, skoro widział, że chce powrócić na drogę cnoty, postanowił od-tąd podobnie postępować. A jak on tego dokonał, i z takim poświęceniem, to doprawdy jest rzeczą zadziwiającą. Ponieważ w leżarni od piątej do szóstej wieczorem był zatrudniony, dla tego zbywał ma tylko do wypełnienia tych zamiarów czas w niedzielę i wieczorem te kilka godzin, które zwykle robotnikom na odpoczynek po pracy służą, jak też kilka minut, które oszczędził podczas jedzenia; a posiadając liczną rodzinę, niemógł od swoich dochodów tylko 380 M. rocznie wynoszących wiele oszczędzić.

Lecz miłosierne serce i mocna wola niemal cudu dokonały, bo niedługo trwało, a udało się owemu prostemu człowiekowi, kilka set upadłych przywrócić znów na drogę cnoty. W początku bardzo trudno było dla niego, będąc tylko prostym mężczyzną, otrzymać pozwolenie do odwiedzenia więźniów, i długo trwało, zanim mu się udało być na nabożeństwie więźniów, gdzie zwrócił na siebie uwagę duchownego, i został od niego poproszony, żeby dla jednego z więźniów, który karę odsłużył, postarał się o zajęcie. Ponieważ to wykonał, dla tego inspektor więzienia miał w nim zaufanie, i dozwolił mu wolnego obcowania z więźniami, z czego on potrafił pożytecznie korzystać. Przez różne małe usługi, jako to przez poselstwa zleczone od nich do ich domów, przyciągał ich miłość ku sobie, a gdzie

tylko mógł udzielał im dobrej rady, uważając zawsze na to, by wzbudzić w nich chęć do poprawy. Skoro który z więźni był uwolniony, starał się zejść mu w drogę, i z nim się rozmówić, prowadząc go do domu, gdzie w razie potrzeby napoczątek i wsparcia mu udzielił, a następnie postarał się dla niego o pracę, niezważając na żadne trudy, które często w drogę mu zachodziły. Z czasem jego otwartość, dobre serce i całe usposobienie zjednało mu zaufanie wielu chlebobawców, którzy chętnie jego życzeniom zadosyć czynili. Dla wielu musiał nawet kaucyę złożyć, i to w początku przez kilka lat z własnych oszczędzonych pieniędzy. Jeżeli mu się często nie udało we własnym kraju wynaleźć podopiecznemu zatrudnienia, to się postarał wysłać go do obcego kraju, wspierając go na podróż własnym i też ze składek otrzymanym groszem. Naturalnie był przez to zniewolony sam bardzo szczerze życie prowadzić, i sprawić to tylko co konieczne było potrzebne. Lecz gorliwa miłość ku bliźniemu woli raczej sama głód znośić, niż odstąpić pomocy; a jak wspaniałe uczucie musiało się w nim wzbudzić, gdy sobie wyobraził wielkie skutki swych usiłowań! — W przeciągu tylko kilku lat udało mu się niemal 300 nieszczęśliwych zatrudnić we własnym kraju, a niemal 1000 wysłać za granicę. Pewnego razu dostąpił tej pociechy, że jeden taki nieszczęśliwy młodzieniec, któremu on o coraz lepsze zajęcie się postarał, wyszedł na nauczyciela, a wreszcie na duchownego. Innego razu znów, że pewien młodzieniec, który miał być za przemieszczenie ukarany, za jego prośbą była mu kara darowana, został współwłaścicielem tej samej fabryki, w której się przemieszczył. Tak samo odniósł wiele pociechy z niektórych tych, którym pomógł własnymi pieniędzmi przenieść się do Ameryki, gdzie będąc uwolnieni od starych plan, mogli rozpocząć nowe dobre życie. Często otrzymał od nich wiadomość z dziękczynieniem, że się znajdują w dobrych stosunkach, i od innych są szanowani.

(Dokończenie nastąpi).

stało rządowi rosyjskiemu nigdy w myśli podejmować z własnej pobudki politykę, jakiej ogniwo tylko stanowi ukaz z dnia 25 maja. Ostrze jego zwraca się tak wyraźnie, tak widocznie przeciw interesowi niemieckiemu, a źródło jego tak niewątpliwe.

Ukaz z dnia 25 maja, który i nas smutkiem i obawami przejmie, dowodzi najoczywściej, jak na dłoni, do jakiego to stopnia szkodliwą, do jakiego stopnia obosieczną może być praktyka polityczna.

Największe państwa świata i liczba ich ludności.

(Dokończenie).

Tylko niewiele tysięcy mil kwadratowych od Stanów Zjednoczonych jest mniejsze cesarstwo Brazylijskie w południowej Ameryce, bo jego obszar wynosi około 154,000 mil kwadratowych, i po kolei jest czwarte z największych państw ziemi. I jego granice, podobnie jak w Chinach, nie można dokładnie obliczyć, gdyż ani ku Rzeczypospolitej Paraguajskiej, ani ku Rzeczypospolitej Argentyńskiej nie są uregulowane, z przyczyny niezmiernych płaszczyn trawą zarosłych, nad którymi nie wie ani to, ani owo państwo, czy ma prawo panować. W istocie są niby posiadłościami dzikich ludzi i bydła. Lecz te niezmiernie płaszczyny, które się rozciągają od rzeki Amaconen 450 mil ku południu, są tylko zaludnione, z wyjątkiem 200,000 Indyanów, przez 11 milionów ludzi, tak, że na milę kwadratową przypada tylko 71 osób. W ogóle należy cesarstwo Brazylijskie do mniej znanych państw na świecie, gdyż przynajmniej dwie trzecie części tego olbrzymiego obszaru jeszcze nie są dokładnie zbadane, ponieważ przystęp do tego kraju jest cudzoziemcom zabroniony z obawy o wielkie skarby złota i drogich kamieni, a krajowcy nie starają się o wybadanie swych granic. Niezawodnie jest jeszcze w Brazylii wiele okolic z żyzną i urodzajną rolą, lecz podwiel rząd brazylijski nie będzie więcej jak dotąd opiekował się nowymi osadnikami, to wychodzący z Europy omijać będą granice Brazylii, przez to zaludnienie mało się powiększy.

Pożar teatru w Paryżu.

Dnia 25 maja wieczorem w teatrze opery komicznej, podczas przedstawienia wszczął się pożar. Teatr spłonął do fundamentów.

Szczegóły pożaru, przedstawiają się w coraz gorszym świetle, a liczba ofiar sprawdzonych coraz jest większa.

Widowisko zaczęło się po godzinie 8. Krzesła nie były zbyt pełne, ale na galeryach dużo było słuchaczy. Teatr mieścił 1800 miejsc, otóż około 1000 było zajętych — ściśle nie wiadomo, bo kasyer przepadł, a kasa spalona.

Podczas 1-go aktu o godzinie wpół do 9 pękło szkło u jednej z lamp w kulisie i dekorację od razu objął płomień.

Wszczął się popłoch, orkiestra przestała grać.

Ale kilka osób z za kulis wyszedłszy na przed sceny, energicznie zaczęło uspokajać publiczność w sali, że wypadek jest mało znaczący, że niebezpieczeństwa niema i wkrótce pożar zostanie ugaszony.

Słowa te podziały na słuchaczy, którzy stojąc w krzesłach, oczekiwali stosunkowo spokojnie dalszego przebiegu wypadku.

Tymczasem z galeryi zaczęto szybko wychodzić, ale bez tumultu.

Na nieszczęście służba ogniowa na scenie teatru była bardzo nieliczna, więc ugaszenie kulis szło nie dość szybko, co gorsza że zapaliła się wnet część dekoracji zawieszonych nad sceną, narządzonych na zmianę do następnego aktu.

Widząc to grupa tancerek, rzuciła się ze sceny do orkiestry skacząc przez lampę gazową, a dotkliwym i bolesnym tłuczeniem się i ranieniem towarzyszył krzyk i jęk.

To stało się hasłem ogólnej ucieczki. Zresztą płomień obejmował coraz większą część sceny i katastrofa była nieuniknioną.

Dla bezpieczeństwa zgaszono gaz, ale to właśnie jeszcze pogorszyło zło, bo ciemności załęgły salę i wyjścia,

Co do obszerności ziemi, to cesarstwo Indobrytańskie jest o wiele mniejsze od poprzednio wymienionych państw, lecz co do ludności, to przewyższa cesarstwo Rosyjskie, Stany Zjednoczone północnej Ameryki i Brazylię, bo na 70,930 milach kwadratowych, które należą Anglii, zamieszkuje 240 milionów ludności, z pomiędzy których 189 milionów należy wprost pod państwo angielskie, a reszta jest tylko pod ich opieką. Gdy wszystko razem policzymy, to przypada na jedną milę kwadratową 3,385, a wprost pod państwo angielskie poddanych nawet 4,409 osób. Lecz ponieważ ma jeszcze Anglia wiele ziemi leżącej u górami tylko za pastwiska służące, dla tego owe okolice, gdzie ludzie mieszkają, są o wiele gęściej zaludnione, jak tutaj podano, owszem, niektóre okolice są ze wszystkich krajów świata najbardziej zaludnione. Tak na przykład: żyje na brzegach rzeki Ganges na jednej mili kwadratowej 21,574 osób, w okolicy Sarun nan środkiem rzeki Ganges 16,530, w okolicy Audh przecięciowo 10,054. Dla takowego zaludnienia, chociaż co prawda te brzegi rzeki Ganges są bardzo żyzne, to jednakowoż nie wystarcza na utrzymanie. Tak gęstego zaludnienia niema ani w Chinach w najżyźniejszych okolicach. Dla tego że tam jest wielki brak roli i wystarczającego utrzymania, lecz oprócz tego, iż ludzie tak zbito mieszkają, powstają wielkie choroby. Jednakowoż trzyma się każdy Inder niby kłyszczami swojej ojczyzny, jak rzadko inny naród, i mało ich tylko opuszcza swój kraj, aby gdzie indziej mieć utrzymanie, z kądem można sobie wyobrazić, dla czego tam jest tyle ludności, a byłoby jeszcze o wiele więcej, gdyby od czasu do czasu cholera i mór nie zmniejszały ich szeregi.

A więc Rosya, północna Ameryka, Chiny, Brazylia i cesarstwo Indobrytańskie wynosi razem około 980,000 mil kwadratowych, i 775 milionów ludności, i zabiera przeszło trzecią część całej ziemi na świecie, a jeżeli przypuścimy, że na całym świecie jest 13 milionów 500,000 ludzi, to na te państwa przypada połowa.

Lecz cóż za różnica panuje już pomiędzy nadmienionymi państwami! W porównaniu do owych 400 milionów mieszkańców w Chinach, to te 38 — 40 milionów w Stanach Zjednoczonych Ameryki tracą się, a jednak przedstawia ta mała liczba ostatnich tak wielką ilość mądrości, czyn-

Rozpoczął się szereg strasznych wypadków. Zaraz w krzesłach kilka osób zemdlalo i upadło, a reszta ich deptała. Wąskie przejścia między rządami krzesel i stojące na ziemi przed każdym z nich stołeczki pod nogi, tamowały ruch uciekających, którzy wnet zaczęli biec po wierzchołkach krzesel i ławek.

Wobec zatłoczonych drzwi, wielu pięło się po krzesłach i filarach w górę na wyższe piętro, pragnąc dostać się na balkony od ulicy. Ale gdy się tam dostali, ujrzeni, że zejść schodami nie mogą, bo dym tamował drogę, a zostać też nie mogli, bo płomień orgarnawszy całe wnętrza sali, coraz bardziej sunęły się ku oknom. Trzeba było skakać, a tu żadnych przyrządów ratunkowych bo straż choć przybyła dość szybko, rozporządzała przez pierwsze pół godziny bardzo małemi środkami ratunkowemi.

Zaczęto tedy rzucać się z piąter na bruk kamienny, łamiąc ręce i nogi. Niektórzy skakali aż z pod dachu z wysokości 6 piętra.

Niektórzy widzowie z górnych galeryi nie mogąc się wydostać na schody, skakali na dół do krzesel.

Wszędzie zgiełk, hałas i zamęt do nie do opisania.

Wreszcie przybyły silniejsze oddziały straży i nadbiegło kilka kompanii piechoty. Jeszcze w ich oczach skoczyło kilka osób z dachu, teatru, dokąd się dostały w ślepej ucieczce.

Największy zgiełk panował na schodach ze sceny, a były one jedne tylko, wąskie i kręcone. Tu się podusiło najwięcej osób.

Wojsko zajęło się przenoszeniem do pobliskich aptek rannych i wogóle ciał zduszonych w przedsiionkach i na schodach. Straż gasiła sama gmach i broniła domów po drugiej stronie ulicy.

Cały Paryż rzeć można zbiegł się w okolice płonącego teatru, tamując komunikacje i utrudniając ratunek. Rozegrywały się rozdzierające sceny dopytywań się przybyłych o losy tych, którzy znajdowali się w teatrze,

ności i energii, że wszystkie owe miliony chińskie zrównać się z niemi nie mogą; bo potęga państwa nie zawisła od ogromnych obszarów kraju, i od wielkiego zaludnienia lecz od innych sił, które gdybyśmy tu chcieli wymieniać, to państwu chińskiemu, które się chlubi, że jest niebieskim, i państwu brazylijskiemu nie pozwalałoby zajmować się ani tak wysokiego stopnia, jakośmy tutaj wykazali.

Przegląd polityczny.

NIEMCY.

Berlin. Bardzo wiele petycji opatrzonych podpisami bez liku, a nadesłanych do parlamentu niemieckiego, domaga się wydania prawa, zakazującego handlarzom drobnym chodzić z towarami od domu do domu, bo przy takim handlu zazwyczaj kupujący bywają niemilosiernie oszukiwani, za lichy stosunkowo towar placąc zwykle drogo. Sprawą tą zajmowała się komisya petycyjna i nie była od tego, żeby owe petycje polecić parlamentowi do uwzględnienia. Wszelako nie ma wielkich widoków, aby rząd zgodził się na takie zapatrywanie, gdyż komisarz rządowy w komisji oświadczył, że podobne prawo, jakiego domagają się petenci, byłoby wielkiem ograniczeniem w wykonywaniu procederu kupieckiego.

— Pod Berlinem przed świętami odbywano próby strzelania z dział polowych do balonów. Strzały dawano z odległości 2700 metr. do balonu na 200 metr. wzniesionego.

AUSTRIA.

Od ochmistrza dworu następcy tronu arcyksięcia Rudolfa, otrzymał komitet wystawy krajowej w Krakowie dnia 26 zm. następujące pismo: „Jego ces. i król. Wysokość, Najdostojniejszy Następca tronu przyjmuje z całą gotowością protektorat nad krajową wystawą w Krakowie i wyraża zarazem najgorętsze swoje życzenie, ażeby to przedsięwzięcie dla dalszego rozwoju przemysłu i rękodziel w Galicyi jak najlepszym skutkiem uwieńczone zostało.

Laxenburg, 22 maja 1887.

Bombelles.“

— Profesor wiedeński uniwersytetu dr. Maassen zamieszcza w berlińskiej „Kreuz Ztg.“ odpowiedź na skierowane przeciw niemu ostatniemi czasy napaści, w której uzasadnia, iż Austria skutkiem wystąpienia ze związku niemieckiego

Tymczasem ogień ogarniał gmach coraz bardziej. Na szczęście stoi on sam, frontem do placu, a bokami do trzech ulic, więc mimo silnych płomieni zdołano ocalić sąsiednie budynki.

Po przybyciu sikawek parowych, bardzo późno zresztą sądzono, że da się uratować dolne piętra gmachu, niestety ogień przedarł się aż do piwnic i wszystko zniszczył. Spłonął literalnie cały gmach, ze wszystkimi składami, garderobami, i dekoracyami.

Zgorzała też drogocenna biblioteka.

Ugasiwszy płomień, straż zajęła się odgrzebywaniem dyniących zgłiszcz, przyczem znajduje coraz więcej ciał na wpół zwęglonych.

Stratowanych i ciężko rannych podniesiono w pierwszych chwilach pożaru przeszło 100 osób. Łżej potłuczonych, którzy o swojej sile podążyli do domu, było parę setek.

Dużo jest rannych strażaków i żołnierzy.

Silne łańcuchy wojska i gwardyi municypalnej otoczyły całą dzielnicę nie przepuszczając nikogo.

Tłumy zapełniają wszystkie pobliskie ulice.

Paryż 20 maja. Katastrofa jest większa, niż się zdawało. Dotychczas odgrzebano ze zgłiszcz przeszło 150 ciał. Ciężko rannych liczą do 200.

Najwięcej ofiar jest w personalu teatralnym. Z wybitniejszych artystów wymieniają pierwszą tancerkę Vermont, która uległa straszniemu poparzeniu.

Tłumy na bulwarach niezliczone.

Wszyscy piorunują na niedbalstwo aministracji teatru (rządowej) i władz policyjnych, które pozwalały dawać widowiska w teatrze źle zbudowanym i niemającym odpowiednich urządzeń przeciwogniowych.

Wśród ofiar znaczna część cudzoziemców. Prefektura policyi nie daje dotychczas żadnych objaśnień.

przestała być państwem niemieckim. Język niemiecki w Austrii zajmuje wprawdzie faktycznie stanowisko uprzywilejowane, nie jest jednak prawem Niemców.

FRANCYA.

Paryż. W czwartek dn. 26 zm. spłonął jeden z największych teatrów paryskich. Ogień wybuchł podczas przedstawienia i z taką gwałtownością się rozszerzył, że bardzo wiele osób śmierć w nim znalazło. O tem podajemy obszerniej w osobnym artykule.

— Skutkiem katastrofy opery komicznej w Paryżu, zamknięto na święta kilka większych teatrów, ponieważ tak samo wewnątrz były urządzone, że w razie przypadku podobnego, liczba ofiar mogłaby być może i większą.

ROSYA.

Celem dalszego odwrócenia eksportu zboża z Rosji i z Królestwa Polskiego od portów północno-niemieckich donoszą z Warszawy do „Posener Ztg.“ że rosyjskie ministerstwo skarbu spowodowało kilka linii kolei żelaznej rosyjskich do zniesienia taryfy transportowej w stronę portu libawskiego; kolejami temi są tambowsko-koziłowska, tambowsko-saratowska i tambowsko-riazańska.

— W wojsku generała Komarowa w dolinie Murgbab, w kraju zakaukaskim, pojawiła się straszna choroba, która od roku 1884 zabiera 90% ofiar. Objawia się ona szczególnego rodzaju wrzodami zakaźnej natury. Z Petersburga wysłano komisję lekarską pod przewodnictwem dr. Rapszewskiego dla zbadania tej choroby.

— Roboty około warowni warszawskich zaraz od samego początku wiosny, podjęto znów z jak największą gorliwością i ku temu celowi sprowadzono z głębi Rosji samych Moskali. W tem widocznie ukryty jest zamiar podwójny. Jedno żeby do Królestwa sprowadzać jak najwięcej żywiołu moskiewskiego, drugie żeby roboty około warowni wewnątrz cydateli i fortów utrzymać w jak największej tajemnicy.

WŁOCHY.

Rzym. Ojciec św. temi dniami odbył konsystorz, na którym do zgromadzonych kardynałów dłuższą miał przemowę o obecnym położeniu kościoła. Najprzód wspominał o tem, że nie szczędził zabiegów, aby położyć koniec walce rządu pruskiego kościołowi katolickiemu w Prusach, usunięto nareszcie co ostrzejsze. A chociaż pomiędzy pozostałymi znajduje się jeszcze niejedno którego zniesienia należy sobie życzyć, mimo to Papież nie wątpi, że przy dobrej woli rządu pruskiego, będzie mógł kierować sprawami kościoła ku dobru duchowemu katolików, zostających pod berłem pruskim. Pod koniec Papież wyraził życzenie, aby i rząd włoski starał się pojednać ze stolicą apostolską, bo taka zgoda leży w interesie wprawdzie stron obydwóch, ale przede wszystkim w interesie kraju całego.

TURCYA.

W Konstantynopolu wybuchnąć miała rewolucja pałacowa, ale ją zawczasu odkryto. Zamiarem spiskowców było zrzucić sultana z tronu, a po nim miał objąć tron bratanek jego Salahedin, syn zdeponowanego sultana Murada. Wszechwładny dotychczas szejk Abulhonda i kilku urzędników pałacowych mających udział w spisku, zostało wydalonych.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. Wprawdzie mieliśmy dotąd dość chłodne powietrze, które może większą korzyść przyniosło, aniżeli stratę. W pierwszej linii pozbyliśmy się robactwa, które zwykle znaczne wyrządzały szkody.

Prawda, że jeden sprzęt siana stracony i żniwa się znacznie spóźnią, lecz to wszystko wynagrodzi znów może dobry plon zboża itp., czego ma być nadzieja z chłodnego i mokrego maja, co daj Boże!

— Jak na Bytom tak i okolicę bardzo pożądanym był tu malarz na porcelanie, gdyż dotychczas zwykle w razach potrzeby udawaliśmy się do Wrocławia itp. Ze znacznego składu jaki p. G. Paesler posiada poznać można biegłość fachową jako to: widząc piękne tabliczki do drzwi mieszkalnych, rączki do dzwonek z napisem, małe i wielkie tabliczki z ozdobnymi napisami na nagrobki, tak w polskim jak i w niemieckim języku; talerze, filiżanki, dzbaneczki, dzbanki, fajki itp. z monogramami i napisami. Wszystko to

wypala tenże w osobno do tego urządzonym piecu, przez co napisy itp. już się ani zmyją ani zetrą.

— Niniejszem zwracamy uwagę Szan. Czytelnikom naszym, na ogłoszenie naszej firmy katolickiej p. *Emanuela Böhm'a*, nadmienając, że bardzo słuszenie podał na czesło „za dna w wyprzedzić“ aby się odróżnić od krzykaczy, — którzy przez ogłaszanie „w wyprzedzić“ chcą lud — ciągnąć do siebie. Kto dziś pragnie sprawić sobie ubiór dobry a także i tani, temu wspomnianą firmę naszą polecamy. Gdzie tylko możemy popieramy swoich, ucząc się od innych. Pamiętajmy o tem, że nie wszystko złoto co się świeci. W wyprzedzić zaś wierzymy w ten czas, gdy sądownie ogłoszoną zostanie. — Mądrzej głowie dość na słowie.

— Burze i ulewę zeszytygodniową wyrzuciły i na Ślązku bardzo wiele szkód; grad, pioruny i powódź pustoszyły dobytek, a nawet kilkorok ludzkie życie utraciło. W okolicy Greifenberga, Jeleniogóry, Kamieniogóry (Landeshut), Zgorzelic aż ku saskiej Górnej Łuzacy, w okolicy Głogowa i Haynau, a na Górnym Ślązku w okolicy Niemodlina i Prądnika poniszczyla powódź ogrody warzywne, łąki i pola. Miejscami byli ludzie zniewoleni opuszczać mieszkanie i z bydłem uchodzić, bo woda pozalewała ich budynki. Drogi, tamy i mosty, także wiele ucierpiały.

— Skutkiem skarg zanesionych do dyrekcji rządowych kolei żelaznych, że podróżni w I i II klasie, szczególnie panie zabierają zbyt wiele paczek do wagonów i rozkładają takowe obok siebie na siedzeniu, wydał główny zarząd kolei rządowych rozporządzenie, według którego podróżnym tylko takiej objętości paczki dozwolono zabrać ze sobą do wagonu, o ile one wypełniają miejsce na siatce ponad siedzeniem zajętem przez osobę, co nad tę objętość, to ma być oddane za kwitami do wagonu pakunkowego.

× **Górne Łągiewniki.** Jak dosłuchy dochodzą, zamysłają tu na seryo budować własny kościół i dom dla księdza. Już nawet w tym celu wysłaną została petycja na ręce ks. biskupa dr. Gleicha. Budowa ta ma kosztować 60,000 M., a złożonych już jest 15,000 M. Gospodarze chcą dostarczyć darmo do budowy piasek, glinę, kamienie itp. a pan v. Thiele-Winkler chce dać ziemię pod kościół i inne wsparcia. Tutejsze gminy liczą obecnie 4356 katolików a tylko 180 innowierców.

Łatwo z tąż każdy poznać może, że żądania nasze są słuszne i sprawiedliwe, a dla tego też sądzimy, że urząd kościelny nie tylko nie przeciw temu mieć nie będzie, ale nadto pospieszy i ze swej strony z pomocą.

× **Chropaczów.** Budowa tutejszej nowej cynkowni postępuje znacznie. Także zajęto się już budową nowej kolei wózkowej.

+ **Toszek.** Pewien gość — który w jednej z tutejszych oberży kazał sobie dać jeść i pić nie mając do zapłacenia ani fenysga przy sobie pieniędzy — został osądzony za to na 3 miesiące więzienia. Czy pokrzywdzonemu gospodarzowi przybyło za to co do kasy — bardzo wątpimy.

□ **Zawadzki.** Według dozwolenia rządowego, ma tu być urządzona apteka, a mający chęć założenia teje, niechaj się zgłaszają piśmiennie do regencji polskiej przed 20 czerwca tr.

+ **Wrocław.** Akt przyzwolenia przez Stolicę św. na mianowanie biskupa ks. dr. Koppa księciem biskupem wrocławskim, już podobno w Berlinie w ministerstwie.

— Prezydent sądu nadziemiańskiego w Wrocławiu Schultz-Voelker bierze dymisję. Następcami jego będą albo eksminister Falk, lub prezydent Kunowski z Poznania.

— Składek na kościół w Hanowerze, jako honorową dotacją dla dr. Windhorsta zebrało pismo katolickie „Schles. Volks Ztg.“ dotąd już 9000 marek. Składki płyną ochoczo i nieprzerwanie po całych katolickich Niemczech.

Z **Zielonogóry** donoszą, że wina i owocu w roku bieżącym będzie pod dostatkiem.

Poznań. Budowa fortecy poznańskiej kosztowała od 1831 r. 70 milionów marek.

Książę Zygmunt Czartoryski z Rokosowa, kupił od p. Wilczyńskiego za 400,000 mr. przyległą wieś Szurkowo pod Miejską Górką.

Akademie niemieckie mają 30,295 słuchaczy, a nauczycieli (tj. profesorów i docentów) 2264. Najwięcej akademików ma Berlin (5357), po nim Lipsk (3251), Monachium (3176), Halle (1527), Wyrzburg (1511), Wrocław (1347), najmniej Rostok (327), Kilonia (480) i Giesen (484).

Rozmaitości.

Nowe karty do grania z gumy, które już są w handlach do nabycia, wyglądają zupełnie tak samo jak papierowe, a o tyle są praktyczne, że można z nich brud zmywać, a przy tem wytrzymają najmniej 10 razy tak długo, jak dotychczasowe; cena zaś ich 1,20 mr. za jedną talję.

ZARTY.

** *Chłopiec:* Ojciec mój kłania się panu i przysłał dług 10 M. które winien.

Pan: Jak to? ojciec przecież 20 M. winien.
Chłopiec: Tak jest, ale ojciec wyczytał w „Opiekunie Katolickim“ że dzieci płacą wszędzie połowę.

** *Synek:* Proszę mamy, czemu tatka taki łysy?

Mama: A bo widzisz, tatka dużo myśli.

Synek: A czemuż mama tak dużo ma włosów na głowie?

Mama: Czemu? no nie bądź tak ciekawy...

** *A:* Tak tak, mój kochany, wierz mi, mój brat był daleko rozumniejszy odemnie.

B: Jaktó? Przecież brata nigdy nie miałeś.

A: Właśnie, mój brat miał ten rozum że się wcale nie urodził.

Żywa orkiestra.

Orkiestra jest świat nasz cały,

Potwarce są to kłarnety,

Tłuste próżniaki cymbały.

Waltornie, stare kobiety,

Jak bęben, wrzeszczy dewotka

Fircyk, jak trelik na flecie

Skrzypce to istna plotka

A trąb jest pełno na świecie.

Pan się puzonem mianuje,

Kontrabas niby obłuda,

Dworak altówką wturuje,

A głupiec — zwyczajnie... duda.

(Nadesłano.)

Podziękowanie. Pszczyna. Mój syn cierpiał na koklusz, połączony z cierpieniami piersiowymi, tak że już wszystkie moje nadzieje wyleczenia straciłem. W tem prosiłem o C. Lück'a miód ziółkowy dla zdrowia, a tylko po użyciu tegoż, 2 flaszek tak kaszel, jak i cierpienia piersiowe, całkiem ustały; za co na tem miejscu moje najserdeczniejsze dzięki. Także z własnego przeświadczenia mogę polecić każdemu użycie tego wyborowego środka.

Franciszek Kuczera.

Lück'a miód ziółkowy dla zdrowia jest do dostania we fiaskach po 1 M. i 1 M. 7 5 fen. Prospekt a i sposob użycia z wielu świadectwami są przy każdej flasce.

Skiady zaś są następujące:

W Bytomiu, na Górnym Ślązku **Artur Hoppe**, Tarnowicka ulica Nr. 9. W Tarnowicach aptekarz S. Jeziolkowski, król. uprzyw. apteka „Eskulapa“. — W Królewskiej Hucie M. Sachs. — W Laurahucie Tomasz Wiedera. — W Świętochłowicach A. Kopera. — W Katowicach Emanuel Fuchs. — W Mikołowie Jęcej Nieradzik. — W Pszczynie G.-S. L. Sachs. — W Zabrze w handlu drogueryjnym Louis Dagdy ziger. — W Gliwicach Arnold Koslowski. — W Raciborzu Jan Bolik. — W Opolu M. Wagnone Malapanstrasse 18. — W Wrocławiu Eduard Gross, Neumarkt 42. — W Głogówku M. Wilostuba. — W Głupczycach C. Sperling. — W Kietrze Otto Langosch. — W Pilchowicach J. Blasky. — W Ornontowicach p. Orzeszu Siegfried Wohl. — W Rozdzinie E. W. Mandrella. — W Rudnie Franz Niklas. — W Koziejczy (Ziegenhals) Józef Reimann. — W Lipinych Józef Popelka. — W Miechowicach N. Krakauer. — W Michalkowicach Th. Kukol. — W Byczynie Louis Grabia. — W Olesnie Paul Oehlkrug. — W Pyskowicach A. Ismer. — W Nysie Robert Birke. — W Paczkowie C. P. Grosser. — W Odmuchowie Paul Reichelt. — W Namysłowie Wincenty Zurawski. — W Zdonach H. Fiebig. (apтека pod orlem). — W Zaburzu M. Walkensik. — W Gogolinie H. Mischke, aptekarz. — W Mysłowicach Xawery Ziozka. — W Brzezince Józef Simonauer. — W Nowych Hajdukach A. Sauerbier. — W Poznaniu aptekarz R. Mottek, Czerwona apteka, rynek 37.

Skarb lekarski. Wiele profesorów i praktycznych lekarzy, polegając na tak licznych doświadczeniach przy najlepszych skutkach „Lippmanna Karlsbadzkiej proszki burzących“ tenże preparat jako pożądaną i skarb lekarski osiągnięty w najnowszej praktyce ceniony i polecany bywa.

KORESPONDENCA EKSPEDYCYI.

Poszukuje się za wynagrodzeniem, różnych śpiewków górniczych, lecz nie tych jakie już wydaliśmy.

Całkowita wyprzedaż! **L. BERNSTEIN** Bytom, ul. dworca kolei żelaznej (**Bahnhofstr.**) poleca swój już od 9 młk. w skutek przeprowadzenia się, zmuszony wyprzedać. **Całkowita wyprzedaż!**

!Żadna wyprzedaż!

!Żadna wyprzedaż!

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy polecam mój skład gotowych

ubiorów dla mężczyzn i chłopców różnego gatunku jak i sukna, kerty itp. tylko w dobrych gatunkach. — Zamówienia według miary wykonywają się jak najakuratniej i jak najtaniej. — Skora i rzetelna usługa.

Bytom, **Emanuel Böhm**,
naprzeciw star. farn. kościoła. (Katolik).



Niniejszem donoszę Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy, że mieszkam teraz na

ulicy Piekarskiej 12,



w domu majstra stolarskiego p. Horny. — Prosząc o łaskawe względy, przyrzekam skora i sumienną pracę.

Bytom. **Fr. Polap**, majster szewski.

Franc. Letzel

w Bytomiu, ul. Dyngos przy Bulewarze Nr. 32. poleca, żelazo walcowane, żelazne szyny do budowli i na koła, żelazne garnce i piece, jak i wszelkie sprzęty i naczynia blaszane dla kuchni oraz gospodarstwa, maszyny do szezki w najlepszych gatunkach i po najtańszych cenach.

Franc. Letzel Bytom, przy Bulewarze.

**LIPPMANNA
KARLSBADZKIE
PROSZKI BURZACE**

Vademecum dla cierpiących na żołądek i bóle brzucha.

Regulują trawienie, przyspieszają wymianę materii, a wszystkie znane środki krew czyszczące przewyższają swą pewną skutecznością. Nabyć można wszędzie w aptekach. W większej ilości w drogeriach i składach wód mineralnych.

Szawdziwe tylko wtedy, jeżeli w każdej dozie widoczna jest Lippmann'a marka ochronna. Centralne źródło rozsyłki: Lippmann'a apteka w Karlsbadzie.

Do dostania w aptekach w: w Bytomiu G. Ś. (dawniej Wiesioł- apteka) w Gliwicach (w aptece pod orłem) w Katowicach w aptece pod orłem i miejskiej w Tarnowicach (w aptece pod lwem). itp.



LECZENIE GLUCHOTY
SZTUCZNE BEBENKI dyplomowane, NICHOLSONA lekarza, albo przynoszą ulgę w GLUCHOŚCI z jakiegokolwiek przyczyni nie pochodząca. Dzięki tym przyrządom otrzymano najbardziej zadziwiające przykłady wyzdrowienia. Posylając 25 pfenigów w markach pocztowych otrzymuje się franco ilustrowaną broszurkę złożoną z osiemdziesięciu stronami i zawierającą ciekawe opisy prób robionych w celu leczenia GLUCHOTY, a także listy rekomendacyjne Doktorów, Adwokatów Wydawców i drugih osób godnych zaufania które zostały wyleczone przy pomocy tych BEBENKÓW, i głośno je zalecają. Adressować listy: J.-H. NICHOLSON, 4, ulica Drouot, PARYŻ

!Dla uwagi!

Nasze wiele razy premiiowane, urzędowo podszukane ogniotrwałe

Papy na dachy

bywają brane do pierwszej klasy ogniówki dla twardości przykrycia. Świadectwa wystawione przez powagi budownicze o wybornym naszym fabrykacie są do usług, jak również i świadectwa urzędowe. Trzeba zważać przy kupnie papy na pokrycia dachów aby była etykieta naszej firmy, a będzie do dostania na Górnym Ślązku u wielu kupców.

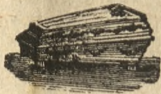
Georg Friedrich & Co.
Wrocław. Fabryka papy na dachy.

UCZNIA,

k któryby miał chęć wyuczenia się sztuki malarstwa na porcelanie, przyjmie zaraz p.

Gustaw Paesler,
Bytom, ul. piekarska nr. 40.

Wielki skład



TRUMIEN

od największych do najmniejszych i od najdroższych do najtańszych, ma zawsze na składzie **Józef Rotter**.

mistrz stolarski w Lipinach.

Skora i rzetelna usługa.
Pierwszy stolarz przy farze.

Wino węgierskie

cierpkie, łagodne i słodkie poleca flaszkę po 1,50 1,80 2,00 marki.

Henryk Krist

w Bytomiu G. Ś.
naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę niniejszem, że objąłem

Restauracye

przy kopalni „Theresia“ N. 1 polecając jak najlepiej odnowione lokale łaskawym względem. O najlepsze przekąski i napoje jak i skora i rzetelną usługę, zawsze starać się będę

F. Koschmieder.

Skład trumien,

od największych do najmniejszych mam zawsze tania na składzie.

Przy tej sposobności polecam Szanownej Publiczności mój warsztat stolarski przy budowliach itp. Skora i rzetelna usługa.

Robert Hensel,

w Bytomiu, ulica Kościelna 13.

Dla budujących!

Z dniem 1 czerwca tego roku będzie można nabyć dobrze wypaloną

Cegle

w Lipinach po jak najtańszej cenie. — Zgłaszać można się już do

Józ. Rotter

mistrza stolarskiego przy farze w Lipinach.

Polecam:

najlepszy twardy cukier bez papieru ważony funt - - - 0,30 M.
najpiękniejszą białą farynę 0,28 „
Jawa kawę - - - - - 1,20 „
Perl kawę - - - - - 1,40 „
Cygoryń żółty, zielony i czerwony ciężką paczkę 0,15 „
Mydło, dobrze suche wazone - - - - - 0,30 „
mydło II. gat - - - - - 0,25 „
najlepsza soda - - - - - 0,6 „
najlep. krochmal ryż - - 0,25 „
Presówkę - - - - - 1, — „
dobre cygary po różn. cenach, petryoli amerykański - 0,14 „
Rzetelna waga, dobry towar, oraz skora usługa Proszę o łaskawe względy.

Henryk Krist

w Bytomiu, G. Ś. (Beuthen O./S.) naprzeciw starego katolickiego kościoła farnego.

Otwarcie pracowni i składu!

Szanownej Publiczności Bytomia i okolicy donoszę uniżenie, że się osiedliłem jako

malarz na porcelanie,

mając zarazem zapas porcelany. — Staraniem moim będzie przez dobrą pracę a niską cenę uzyskać łaskawe względy.

Z uszanowaniem

Bytom,

Gustaw Paesler,

ul. piekarska nr. 40.

malarz na porcelanie.

ERNEST JAWORSKI,

Bytom, ul. Krakowska, drugi dom od rynku.

(Handel ten istnieje od roku 1858)

poleca swój wielki skład gotowych ubiorów męzkich i dla chłopców, tylko z dobrej i trwałej materii, po możliwie najniższych cenach. Obstalunki na miarę wykonuję we własnym warsztacie dobrze leżące i elegancko. Dalej polecam flanele, lama, fryzy, kaszemiry, kolorowe materje na suknie, alpaka, mix, aksamit, barcelan, cągci, wsypy, płótna białe, niebieskie dowlasy, fartuchy, katuny, ręczniki, chustki do okrywania, obrusy, pokrycia na podłogi, dywany itd.

Ernest Jaworski,

Bytom, ul. Krakowska, 2-gi dom od rynku.

Najlepszy sok malinowy

z gór (**Gebirgs Himbersaft**)
jak i

sok cytrynowy (Citronensaft)

polecam jak najtaniej

Bytom,

ul. gymnazyalna.

Dr. WENZLIK.

Fabryka kunszt. wód mineralnych, jako to: seltru, wody sodowej itp.

Soeben erschienen.

**NEUESTER
Zeitungs-Catalog**
der im In- und Auslande erscheinenden
Zeitungen, Journale und Zeitschriften
21. Auflage
RUDOLF MOSSE
Annoncen-Expedition
BRESLAU, Ostauer Strasse No. 85

Znane na całym świecie są Kirberga sławne **brzytwy** wyrabiane z angielskiej srebrnej stali, wklesło szlifowane, gotowe do użytku, sztuka 3 marki. *Pudełko do brzytw* po 30 fen. *Originalne pasy rzemieńne do ostrzenia brzytw* sztuka 2,50 m. *Masa na pasy do ostrzenia brzytw*, pudełko 50 fen., 5 pudełek 2 m. *Originalne mydło do golenia*, szt. 40 fen., 6 sztuk 2 mr. *Pen-dzelki do mydła* sztuka 50 f i 1 m. *Kamienie do ostrzenia* sztuka 7,50 mr. — Wszystko pod gwarancją. Przesyłka następuje po nadesłaniu należytości lub za zaliczką.

Otto Kirberg,
fabrykant noży,
Düsseldorf dawn. Graefrath.

Polecam mój wielki skład trumien **metalowych** jak i z drzewa. Także **ubioły** dla zmarłych, **trzewiki** i **aksamitne kaple** które mam w składzie zawsze gotowe, po jak najniższych cenach.

L. Schulz,
majster stolarski w **Bytomiu**,
ul. Tarnowicka N. 19.
naprz. now. Kościoła św. Trójcy.

Ucznia
przyjmie zaraz drukarnia „Opiekuna Katolickiego“
Bytom, ul. Dyngos Nr. 27.

Baugewerk-, Maschinen- und Mühlenbau-Schule
Neustadt in Mecklenburg. Auskunft durch den Director Jentzen.